

Słowenia: prezydent Borut Pahor wybrany na drugą kadencję

Mateusz Seroka

12 listopada w drugiej turze wyborów prezydenckich w Słowenii dotychczasowy prezydent Borut Pahor (53%) pokonał polityka samorządowego, byłego aktora Marjana Šarca (47%). Pahor startował jako kandydat niezależny z poparciem dwóch z trzech partii centrolewicowej koalicji – Socjaldemokracji (SD) i Demokratycznej Partii Emerytów Słowenii (DeSUS). Przed drugą turą zyskał również poparcie chadeckiej, opozycyjnej partii Nowa Słowenia (NSi). Zarówno główna siła koalicji – Partia Nowoczesnego Centrum (SMC) premiera Miro Cerara, jak i główna partia opozycyjna – centroprawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS) byłego premiera Janeza Janšy – nie poparły w drugiej turze żadnego z kandydatów. Frekwencja w drugiej turze wyniosła 42% i była najniższa w historii słoweńskich wyborów prezydenckich. Głowa państwa w Słowenii pełni głównie funkcje reprezentacyjne. Kompetencje prezydenta dotyczą mianowania niektórych urzędników i sędziów; prezydent nie ma inicjatywy ustawodawczej ani prawa weta.

Komentarz

- Borut Pahor, który w słoweńskiej polityce funkcjonuje od końca lat 80., wygrał wybory akcentując swoje doświadczenie i przewidywalność. Jest powszechnie uważany za polityka koncyliacyjnego, który tonuje napięcia społeczne i wspiera politykę europejską i zagraniczną rządu. Marjan Šarec przyciągnął wiele głosów obietnicą aktywniejszej prezydentury, bardziej asertywnej polityki europejskiej oraz mieszkanką haseł socjalnych (bezpłatne szkolnictwo i służba zdrowia) i antyestablishmentowych (reforma systemu wyborczego). Zapewne przegrał ze względu na zbyt małe doświadczenie, przez co był dla części wyborców niewiarygodny.
- Kampania przed wyborami prezydenckimi uwidoczniła napięcia w centrolewicowej koalicji, które będą się pogłębiać przed zaplanowanymi na późną wiosnę 2018 roku wyborami parlamentarnymi. Prowadząca w sondażach macierzysta partia Pahora – Socjaldemokraci – stara się wykorzystać sukces swojego byłego lidera, aby wskazać na przewagę tradycyjnych, jasno sprofilowanych ideologicznie partii nad nowymi projektami biznesowo-politycznymi. Powstają one bądź są wspierane przez środowisko pierwszego prezydenta Słowenii Milana Kučana oraz mera Lublany Zorana Jankovicia. Stało ono za sukcesem partii Pozytywna Słowenia w 2011 roku oraz Partii Nowoczesnego Centrum premiera Cerara, która została założona sześć tygodni przed wyborami w 2014 roku i je wygrała. Wiele wskazuje na to, że politycy ci rozciągnęli swój patronat nad kandydaturą Marjana Šarca, co może oznaczać wycofanie poparcia dla słabnącego w sondażach

Cerara.

- Słowenia wciąż zmaga się z konsekwencjami kryzysu gospodarczego z lat 2009–2014. Pomimo poprawy wyników gospodarczych (w 2016 roku PKB wzrosło o 3,1%) rząd Cerara pozostaje pod presją KE i dużych państw strefy euro, które forsują kolejne cięcia wydatków publicznych i prywatyzację. Prowadzi to do wewnątrzkoalicyjnych sporów (np. o reformę służby zdrowia), w których SMC gotowa jest do bardziej liberalnych działań, a SD i DeSUS prezentują się jako obrońcy interesów uboższych warstw społeczeństwa. Ciągący się od lat spór o kształt reform sprawia, że rośnie rozczarowanie elitami, obarczani winą za kryzys gospodarczy. Na tych nastrojach swój kapitał buduje Lista Marjana Šarca, ale też radykalnie lewicowa, antynatowska i prorosyjska Zjednoczona Lewica (7,5% w sondażach).